

DOROTA KRUK

Instytut Polonistyki Stosowanej
Uniwersytet Warszawski, Warszawa
e-mail: dorota.kruk@uw.edu.pl
ORCID 0000-0003-0347-8942

NUDA W JĘZYKU. ANALIZA WYBRANYCH WYRAŻEŃ ZWIĄZANYCH Z POJĘCIEM ‘NUDZIĆ SIĘ’

BOREDOM IN LANGUAGE. ANALYSIS OF SOME EXPRESSIONS
ASSOCIATED WITH THE NOTION ‘NUDZIĆ SIĘ’ (‘TO BE BORED’)

ABSTRACT: The aim of the paper is to describe semantic properties of a few lexical units containing the form *nudzić się* (‘to be bored’), namely [ktoś_i] *nudzi się* and [komuś_i] *nudzi się*, as well as the verb *wynudzić się*. The author considers also semantic relation between the meaning of the verb *nudzić się* (‘to be bored’) and of the noun *nuda* (‘boredom’). Dictionaries of the contemporary Polish language define the verb *nudzić się* as ‘odczuwać nudę’ (i.e. by means of a noun). The paper offers some arguments against this proposition.

KEYWORDS: unit of language, semantic properties, explication, synonymy

SŁOWA KLUCZOWE: jednostka języka, właściwości semantyczne, eksplikacja, synonimia

Trudno określić, czym dokładnie jest nuda – uczuciem, odczuciem czy też stanem emocjonalnym. Jako zjawisko nierozzerwalnie związane z życiem człowieka, można powiedzieć demokratyczne, ponieważ nie omija chyba nikogo, stanowi przedmiot odrębnych studiów (Czapliński, Śliwiński 1999, Toohey 2012).

O nieuchronności nudy pisali m. in. Josif Brodski (Brodski 2016) i Leszek Kołakowski (Kołakowski 2009), próbując jednocześnie wskazać pewne zalety tego stanu, który wszyscy uznają za negatywny (co powinno być uwzględnione również w definicji samego wyrażenia). Według wspomnianych intelektualistów,

tym, co wywołuje nudę, jest powtarzalność. „Wszystko, co układa się w jakiś wzór, jest brzemienne nudą”, pisał Josif Brodski (Brodski 2016, s. 90). Rozwijał tę myśl Leszek Kołakowski, który wiązał nudę z przewidywalnością, stanowiącą konsekwencję powtarzalności. Pisał mianowicie, że „nuda jest niezdolnością do oczekiwania czegośkolwiek nowego” (Kołakowski 2009, s. 95). Jest to myśl tożsama z przekonaniem J. Brodskiego mówiącego o trudnościach wydostania się „z bagna tego, co już znane” (Brodski 2016, s. 91).

Analizowanie powodów, dla których ktoś się nudzi, może wydawać się bezzasadne. Słowniki współczesnej polszczyzny jednak wprowadzają informację o nich do definicji wyrażen *nuda* i *nudzić się*. Zgodnie z tym, co zapisano w *Innym słowniku języka polskiego*, jeśli nudzimy się „to jesteśmy zmęczeni lub zniecierpliwieni brakiem jakiegoś interesującego zajęcia lub towarzystwa” (ISJP 2000, s. 1049), a *nuda* to „nieprzyjemny stan wywołany beczynnością, brakiem interesującego zajęcia lub monotonią życia” (ISJP 2000, s. 1049). Cytowany słownik nie przesądza, które z tych wyrażen reprezentuje pojęcie o mniejszej złożoności semantycznej. Inaczej jest w wypadku *Uniwersalnego słownika języka polskiego* i *Wielkiego słownika języka polskiego*, w których pojęcie ‘nuda’ wskazane jest jako składnik znaczenia czasownika *nudzić się* – ‘odczuwać nudę’ (WSJP 2007–, USJP 2008, s. 1034), a zatem jest w interpretacji autorów definicji prostsze od tego, które jest reprezentowane przez czasownik. Wyrażenie *nuda* jest definiowane m.in. jako „uczucie przygnębienia, zniechęcenia, spowodowane zwykle beczynnością, brakiem wrażeń, monotonią życia” oraz jako „cecha rzeczy wywołującej taki przykry stan” (USJP 2008, s. 1033).

W słownikach zatem pojawia się wskazana przez J. Brodskiego i L. Kołakowskiego monotonia życia. O ile jednak w esejach dotyczących nudy użycie takiego sformułowania może być uzasadnione, to ze względu na zbyt duży stopień złożoności semantycznej nie powinno być wskazywane jako składnik definicji.

Nieakceptowalne jest również użycie takich wyrażen jak *nieprzyjemny stan*, *zmęczenie*, *zirytowanie*, *przygnębienie*. Josif Brodski, próbując scharakteryzować nudę, napisał:

nuda, znana pod różnymi pseudonimami – uprzykrzenie, zniechęcenie, znużenie, chandra, melancholia, marazm, apatia, obojętność, ośpienie, letarg, ospałość, stupor itd. (Brodski 2016, s. 88).

Można się zgodzić, że są to zjawiska, które mają cechy wspólne, ale ich nazwy, również te użyte w opisie leksykograficznym, reprezentują odrębne pojęcia, które *a priori* uznać można za odznaczające się podobną, jeśli nie większą, złożonością semantyczną. Mimo tego, pewne tropy, które wskazują słowniki, choćby te związane z beczynnością, należy rozważyć.

Jak już wspomniałam, ISJP nie przesądza, które z wyrażen – *nuda* czy *nudzić się* – jest prostsze pod względem semantycznym. Dwa pozostałe słowniki wskazują,

że jest to leksem *nuda*, choć od pierwszej chwili propozycja ta budzi wątpliwości. Dlatego w moim artykule chciałabym się przyjrzeć bliżej temu problemowi.

Przedmiotem opisu w artykule będzie jednomiejscowa jednostka [ktoś_i] *nudzi się* oraz związane z nią ciągi *wynudzić się* i *nudzi się (komuś)*, których status spróbuję tu określić – w pierwszej kolejności odpowiem na pytanie, czy stanowią one odrębne jednostki języka.

Chodzi tu o jednostki języka w ujęciu Andrzeja Bogusławskiego, traktowane jako odrębne całości (ciągłe lub nieciągłe), którym przyporządkowane jest (w większości wypadków) jedno znaczenie (Bogusławski 1976, 1987, 1989). Miejsca walencyjne wyrażen są traktowane jako ich immanentne części, w odróżnieniu od leksemów, które w wypowiedzi realizują te miejsca (Bogusławski 1973). Istotą delimitacji jednostek języka jest wskazanie tych elementów, po odłączeniu których traci ona swoje właściwości semantyczne (Grochowski 1982). Pojęcia przyporządkowane tak rozumianym jednostkom powinny być eksplikowane za pomocą pojęć prostszych od reprezentowanych przez analizowane jednostki (por. m.in. Wierzbicka 1972, Grochowski 1993).

Obok kształtów, które stanowią przedmiot artykułu, w polszczyźnie funkcjonują takie ciągi jak (*ktoś*) *znudził się (czymś)*, (*coś*) *znudziło się (komuś)* oraz (*coś*) *znudziło (kogoś)*, z których niektóre reprezentują odrębne jednostki, a także pokrewne semantycznie wyrażenia (*ktoś/coś*) *jest nudny/-e* oraz *nudno*. Ich opis oraz charakterystyka relacji, w jakie wchodzi z opisywanymi przeze mnie wyrażeniami, są konieczne do uzyskania całościowego obrazu.

Różnice między wymienionymi tu kształtami Stanisław Karolak łączył z różnicami między morfemami towarzyszącymi rdzeniowi *nud-* (Karolak 1984, s. 59–60). Takiemu ujęciu przeciwstawiła się Magdalena Danielewiczowa, która na przykładzie jednostek [ktoś_i] *nudzi się* i [ktoś_i] *znudził się* [czymś_i] pokazała rolę, jaką odgrywa dla odróżnienia znaczeń liczba konotowanych pozycji (Danielewiczowa 2017, s. 58).

1. Problem złożoności semantycznej pojęcia ‘nuda’

Definiowanie czasownika *nudzić się* za pomocą wyrażenia *nuda* wydaje się nieuzasadnione. Moim zdaniem *nuda* we współczesnej polszczyźnie odznacza się większą złożonością semantyczną niż czasowniki oparte na kształcie *nudzić się*.

Definicja zaproponowana przez USJP i WSJP dla tego czasownika, czyli ‘odczuwać nudę’, jest bardziej skomplikowana niż informacja, którą niesie sam czasownik. Nie można jej uznać za definicję równościową i nie da się jej użyć w każdej wypowiedzi. Niektóre zdania z tą konstrukcją wydają się być na granicy akceptowalności, por.:

- (1) Jak ci minął dzień? Nudziłem się.
- (2) Jak ci minął dzień? [?]Odczuwałem nudę.
- (3) Nudzę się od kilku godzin.
- (4) [?]Od kilku godzin odczuwam nudę.

Odczuwać jest czasownikiem, który otwiera miejsce dla nazw uczuć będących przede wszystkim nominalizacjami, por. *odczuwam gniew, złość, radość, wdzięczność* itd. Połączenia te brzmią o wiele naturalniej niż zaproponowana definicja. Jako rzeczownikowe nazwy uczuć łączą się również z czasownikiem *czuć*, por. *czuć złość, gniew, radość, wdzięczność*. W przeciwieństwie do nich *nuda* nie może być wyrażeniem argumentowym przy *czuć*, por. **czuć nudę*, co może być wskazówką do tego, że powinno się zrezygnować z definiowania *nudy* przez pojęcie ‘uczucie’ (por. definicję z USJP).

Przeglądając użycia rzeczownika *nuda*, nie sposób odpowiedzieć na pytanie, dlaczego właśnie to wyrażenie miałoby być wyjątkiem od sformułowanej przez Jerzego Kuryłowicza zasady wtórności syntaktycznej (Kuryłowicz 1987 [1936]). W korpusie zarejestrowano niewiele wypowiedzi, w których *nuda* pojawia się w roli orzecznika, a i te mają charakter metaforyczny lub skrótowy, por.:

- (5) Buzek wie, że socjalizm to nuda.
- (6) Za dużo zabawy – to nuda najśmiertelniejsza.

Jak pokazałam wyżej, wyrażen *nudzić się* i *odczuwać nudę* nie można uznać za równoważne. Nie stanowią one semantycznych ekwiwalentów, tak jak to jest w wypadku np. *zamierzać* i *mieć zamiar* (Duraj-Nowosielska 2017). Wyrażenie *nuda* ma przy *odczuwać* (jeżeli już się pojawia) typowo argumentowy charakter, por.:

- (7) Jedni zaczynają odczuwać nudę, inni irytację z powodu bezsensownej straty.

W związku z tym postuluję definiowanie wyrażenia *nuda* przez czasownik *nudzić się*, a mianowicie: *nuda* – ‘to, że ktoś się nudzi’. Nie jestem jednak w stanie rozstrzygnąć w tym momencie, czy *nuda* jest wyrażeniem polisemicznym czy nie. Opracowania leksykograficzne wskazują kilka znaczeń.

Choć w moich badaniach przyjmuję, że wieloznaczność w języku jest anomalią (Bogusławski 1988b¹, Grochowski 1993, Danielewiczowa 2011), nie można jej tu z góry odrzucić. Nie mogę również wykluczyć, że we współczesnej polszczyźnie funkcjonuje więcej niż jedna jednostka o kształcie *nuda*, ponieważ kształt *nudzić się* reprezentuje więcej jednostek języka, od których może być derywowane homonimiczny rzeczownik.

¹ „[...] z dwóch metod rozstrzygnięcia problemu polisemii jedyną właściwą jest metoda konsekwentnego rozwiązywania wieloznaczności” (Bogusławski 1988b, s. 169).

2. „Sabina nudzi się. Nie wie, co robić”

Za najprostszy pod względem semantycznym predykat w grupie wyrażen związanych z pojęciem nudy uznaję [ktoś_i] *nudzi się*. Anna Wierzbicka, która zajmowała się tematem nudy, zaproponowała eksplikację pojęcia reprezentowanego właśnie przez ten czasownik (Wierzbicka 1971, s. 142).

Kwestia związana z kształtem tej jednostki nie wydaje się dyskusyjna. Nie była też rozważana przez A. Wierzbicką. Uznaję, że mamy tu do czynienia z jednomiejscowym wyrażeniem predykatywnym, z lewostronną pozycją mianownikową.

Zgodnie z przyjętą przeze mnie metodologią najlepszym sposobem ustalenia kształtu jednostki jest dekompozycja pojęcia, które ona reprezentuje (Karlak 2002). Jak zobaczymy w dalszej części rozważań, wyrażenie to nie zawiera w strukturze znaczeniowej informacji o kauzatorze. Różni się tym od jednostki [ktoś_i] *nudził się /znudził się* [czymś_j] (por. Danielewiczowa 2017, s. 58) i w przeciwieństwie do niej jest wyrażeniem jednoaspektowym.

Znaczenie jednostki [ktoś_i] *nudzi się* odnosi się wyłącznie do ludzi, przez co otwieraną przez nie pozycję mianownikową mogą realizować jedynie nazwy osobowe, por.:

(8) *Mój pies nudził się przez cały dzień.

Nie pojawią się tu także wyrażenia, które mimo że są redukwalne do pojęcia 'coś', wskazują na osoby, np. *firma*, *zespół*, *drużyna*, por.:

(9) ?Drużyna cały czas się nudzi.

(10) Członkowie drużyny cały czas się nudzą.

Ograniczenia selekcyjne nakładane na miejsce, które stanowi część tej jednostki, wynikają z faktu, że pojęcie, które ona reprezentuje, opiera się na kontraście między stanem, w którym ktoś znajduje się w danym momencie, a poczuciem, że może być inaczej. Pozycja mianownikowa zatem musi być realizowana przez nazwy oznaczające kogoś świadomego, kto wie coś (a dokładnie wie, że *p* a nie *q*) i jest gotów (może) to powiedzieć (Bogusławski 1988b). Na takie właściwości dystrybucyjne wskazuje również fakt, że w strukturze znaczeniowej obecny jest element oceny, pochodzący od podmiotu doświadczającego, por.:

(11) *Dobrze, że nudziłam się przez cały dzień.

(12) *To dobrze, że się nudzę.

(13) *Był zadowolony, że nudził się na przyjęciu.

Przywołane na początku artykułu słowniki uznają *bezczynność* za wyrażenie, za pomocą którego można definiować *nudę*. O tym, że pojęcie *bezczynności* jest

elementem struktury znaczeniowej analizowanego czasownika, świadczy obecny w wypowiedzi zarejestrowanej w NKJP pleonazm, por.:

- (14) No, chciałby on kiedyś zobaczyć, jak uczeń lub uczennica, zamiast nudzić się beczynnie – zbiera wokół siebie papierki i ogryzki.

Bezczynność, wymieniana w słownikach obok monotonii życia, została uznana za przyczynę tego, że ktoś się nudzi. Pojęcie ‘beczynność’ wpisane jest jednak w znaczenie również takich wyrażen jak *lenistwo* (*lenić się*) czy *relaks* (*relaksować się*), które wcale nie muszą być przyczyną nudy.

Wyrażenie *beczynny* użyte w odniesieniu do człowieka (bo tylko takie mnie tu interesuje) współczesne słowniki definiują niemal identycznie, jako ‘nic nie robiący, niczym niezatrudniony (sic!)’ (USJP 2008, s. 228) oraz ktoś, kto „nie pracuje i nie jest niczym zajęty” (ISJP 2000, s.81). W istocie *beczynność* można tłumaczyć potocznie jako fakt, że ktoś nic nie robi, ale używanego w ten sposób wyrażenia *nic* nie można odczytywać literalnie, a zatem nie może być ono użyte w definicji. O nikim bowiem nie można orzec, że nie robi nic (por. argumentację lenia z wiersza Jana Brzechwy), tak jak nie może być powiedziane, że robi/zrobił wszystko. W sformułowaniu tym chodzi przede wszystkim o to, że ktoś w danym momencie nie robi tego, co powinien lub tego, co jest ważne. Dlatego proponuję następującą definicję wyrażenia *beczynny* (*beczynność* jest nominalizacją) ‘ktoś nie robi czegoś takiego, o czym ktoś gotów jest powiedzieć, że jest ważne’.

W wypadku omawianego czasownika, tak jak pisałam, ocena pochodzi od experiencera, który sam uważa się za beczynnego w danym momencie (lub niedostatecznie zaabsorbowanego / zajętego czymś), por.:

- (15) Nudziłam się dziś w pracy. Nie było co robić.
 (16) Nudziłam się dziś w pracy. Nie miałam nic ciekawego do zrobienia.
 (17) *Nudziłam się dziś w pracy. Cały czas byłam zajęta.

Anna Wierzbicka, która analizowała właściwości semantyczne wyrażenia *nudzić się*, łączyła reprezentowane przez ten czasownik pojęcie właśnie z niespełnioną potrzebą zajęcia czymś umysłu. Zaproponowała przy tym następującą eksplikację ‘nudzić się’, por.:

- „X czuje się tak, jak się czujemy, kiedy wiemy,
 że potrzebujemy myśleć,
 i nie umiemy spowodować, żeby myśleć” (Wierzbicka 1971, s. 142).

We wcześniejszym akapicie rozdziału poświęconego *nudzie* autorka sformułowała eksplikację bez ramy ‘ktoś czuje się tak, jak...’, zapisała ‘ktoś czuje, że...’. Ostateczny wybór ramy porównania wydaje się w tej sytuacji kłopotliwy, ponieważ prowadzi do formuły: ‘ktoś czuje się tak, jak się czujemy, kiedy się nudzimy’.

A. Wierzbicka istotę czasownika *nudzić się* wiązała z chęcią zaangażowania myśli. Rzeczywiście, kiedy się nudzimy, nasz umysł nie jest niczym (dostatecznie) zajęty. Moim zdaniem jednak, ważniejsza dla zdefiniowania tego czasownika wydaje się zapisana wcześniej przez A. Wierzbicką myśl: „Sabina nudzi się. Nie wie, co robić” (Wierzbicka 1971, s. 138), a zatem niechciana bezczynność. Przykład A. Wierzbickiej oddaje dokładnie to, o co chodzi w czasowniku *nudzić się*. Można powiedzieć, że z jego użycia dowiadujemy się, że ktoś chce coś robić, ale nie wie co, i nie jest z tego zadowolony. W podobny sposób scharakteryzowała jednomiejscowy czasownik *nudzić się* M. Danielewiczowa, por.: ‘doświadczając pewnego negatywnego stanu epistemicznego związanego z brakiem pobudzającego zajęcia’ (Danielewiczowa 2017, s. 58).

W związku z tym proponuję następującą eksplikację pojęcia, reprezentowanego przez omawianą jednostkę, por.:

[ktoś_i] *nudzi się*
 ‘ktoś_i nie robi czegoś takiego,
 o czym jest gotów powiedzieć,
 że jest ważne² dla kogoś,
 ktoś_i chce robić coś takiego,
 o czym jest gotów powiedzieć,
 że jest ważne dla kogoś,
 ktoś_i nie wie, co robić w danym momencie,
 ktoś_i jest gotów powiedzieć, że
 nie jest dobrze, że nie wie, co robić’

3. (*ktoś*) *nudził się* vs. (*ktoś*) *wynudził się*

Jak pisałam wcześniej, jednostka [ktoś_i] *nudzi się* ma klasyfikującą kategorię aspektu – jest to aspekt niedokonany. Możemy jednak znaleźć wyrażenie, które wprawdzie nie tworzy z nią prostej pary aspektowej, w której różnica oparta jest jedynie na opozycji: dokonanoś vs. niedokonanoś, ale oprócz dodatkowej treści, niesie również informację o dokonaności. Jest nim wyrażenie *wynudzić się*, por.:

- (18) Kaliszanki dostosowały poziom gry do umiejętności przeciwniczek z Gdańska, więc liczna publiczność *wynudziła się* i bez specjalnego entuzjazmu przyjęła zwycięstwo 3:0.

W polszczyźnie obok par aspektowych, takich jak *robić* : *zrobić* czy *otwierać* : *otworzyć*, funkcjonują również pary typu *robić* : *narobić*, *otwierać* : *pootwierać* (przykłady za: Piernikarski 1969, s. 93, Bogusławski 1993, s. 61). Ten drugi typ reprezentuje para *nudzić się* : *wynudzić się*.

² Pojęcie ‘ważny’ zostało wprowadzone dzięki sugestii Recenzenta.

Takich czasowników przedrostkowych nie trzeba definiować jak odrębnych leksemów. Stanowią one produkty operacji na już istniejących jednostkach języka i tworzą większą serię, którą można scharakteryzować ogólnie. Do takich operacji należą m.in. opisane przez Andrzeja Bogusławskiego operacje: dystrybutywna z wykładnikiem *po-* (Bogusławski 1978, 1993, 2001) oraz akumulatywna z wykładnikiem *na-* (Bogusławski 1978, 2001), a także ta, której wykładnikiem jest *wy- ... się*, np. *wytańczyć się*.

Henryk Wróbel, który włączył tę operację do procesów słowotwórczych, charakteryzuje *wy-... się* jako formant, który

oznacza maksymalny stopień nasycenia subiektu akcją podstawową; jego produktywność podlega pewnym ograniczeniom, wynikającym z zabarwienia emocjonalnego formacji, np. *wybiegać się, wyleżeć się, wyczekać się, wytańczyć się* (Wróbel 1999, s. 550).

To, co w gramatyce sformułowane zostało jako „maksymalny stopień nasycenia akcją”, w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* określane jest jako zrobienie czegoś „do woli”, por. *wybiegać się* – „spędzić dużo czasu na bieganiu, nabiegać się dużo, do woli; wyhasać się” (USJP 2008, s. 552). We wspomnianym opracowaniu leksykograficznym zdecydowano się na zdefiniowanie odrębnie każdego z tych czasowników. Ich definicje są formułowane podobnie. Wyrażenie *wynudzić się* natomiast jest opatrzone krótszą informacją – „spędzić jakiś czas bardzo się nudząc” (USJP 2008, s. 639).

Charakterystyka H. Wróbla może narzucać interpretację, że operacji tej podlegają jedynie czasowniki nazywające czynności. Tak jednak nie jest. Wśród przykładów znaleźć można również takie wyrażenia, które niosą informację o braku działania (bezczynności), np. *wyleżeć się, wyczekać się, wybyczyć się, wysiedzieć się*, a także takie, które odnoszą się do uczuć / odczuć, np. *wycierpieć się, wytęsknić się*, a nawet *wycieszyć się*. Te ostatnie są bardzo rzadkie i znaleźć je można nie w materiale korpusowym, ale wśród wypowiedzi na forach internetowych albo w wywiadach, czyli tam, gdzie dominuje potoczna lub mówiona odmiana języka, por.:

(19) Kochana moja... ależ się wytęskniłam.

(20) Wymartwiłam się za wszystkie czasy, zanim uzmysłowiłam sobie, że to nie pisklaki.

(21) Już dość wycierpiałam się przez swojego stryja.

(22) Myślę, że się wypokoiliśmy i wycieszyłam.

Co ciekawe, w tę serię wpisują się również czasowniki, których częścią jest element *się*, np. *bawić się* czy potoczne *byczyć się*. Jednostka [ktoś.] *nudzi się* nie stanowi zatem wyjątku.

W związku z tym proponuję następującą formułę ekplikacyjną tej operacji:

[ktoś.] *wy-(x) się*

wy- dodawane jako prefiks do czasownika podstawowego *x*

się – dodawane w postpozycji czasownika podstawowego *x* jako element nieciągły

z kimś₁ działo się to, o czym mowa w *x*

od pewnego momentu ktoś₁ nie chce, żeby działo się to, o czym mowa w *x*

Myślę, że zaproponowana formuła w jakimś stopniu oddaje to, co kryje się we wspomnianym opisie gramatycznym pod „maksymalnym stopniem nasycenia”, w słownikach w formule *do woli*, a w wypowiedziach zawarta jest w wyrażeniach takich, jak *wystarczająco* czy *dosyć* (które przy produktach tej operacji stanowią nadwyżkę informacyjną).

4. *nudził się (ktoś)* vs. *nudziło się (komuś)*

Ostatnim problemem związanym z jednostką [ktoś]₁ *nudzi się* jest jej relacja do konstrukcji (lub jednostki) (*komuś*) *nudzi się*, por.:

(23) Janek nudził się strasznie podczas wykładów.

(24) Jankowi nudziło się strasznie podczas wykładu.

(25) Wczoraj się nudziłam.

(26) Nudziło mi się wczoraj.

Między przytoczonymi wypowiedziami nie zachodzą takie różnice semantyczne, które by wynikały z różnicy znaczeń czasowników będących orzeczeniami, por.:

(27) *Nudziłam się wczoraj i nieprawda, że mi się wczoraj nudziło.

(28) Nudziłam się strasznie, a przy tym jeszcze mi się strasznie nudziło.

Nie wydaje się również, aby użycie ciągu *nudzi się (komuś)* wynikało z przekształcenia, z jakim mamy do czynienia przy formach nieosobowych, przy których niekiedy pojawia się fraza celownikowa (odpowiadająca pozycji mianownikowej), por.

(29) Janek czytał książkę.

(30) Jankowi dobrze czytało się książkę.

Nie wszystkie jednak tego typu formy dopuszczają użycie celownika w takiej funkcji, a kiedy już się pojawia, nie można w wypowiedzi opuścić frazy przysłówkowej, por.:

(31) *Jankowi czytało się książkę.

Z tego typu ograniczeniami nie mamy do czynienia w wypadku omawianych czasowników, por.:

(32) Janek się nudził.

(33) Jankowi się nudziło.

Uznać zatem należy istnienie odrębnej jednomiejscowej jednostki języka z konotowaną pozycją celownikową o kształcie [komuś_i] *nudzi się*, pozostającą w synonimicznej relacji z jednostką [ktoś_i] *nudzi się*. Ciągi te spełniają warunki nakładane przez badaczy, którzy uznają, że synonimia zachodzi wtedy, gdy „definicje słownikowe dwóch wyrazów pokrywają się całkowicie” (Apresjan 1980, s. 279), czyli jest to relacja „implikacji dwustronnej między znaczeniami wyrazów” (Grochowski 1982, s. 73), por.:

(34) Jeśli ktoś nudzi się, to komuś się nudzi.

(35) Jeśli komuś nudzi się, to ktoś nudzi się.

* * *

Cytowani na początku mojego artykułu myśliciele wiązali nudę przede wszystkim z powtarzalnością, omawiane opracowania leksykograficzne, a także Magdalena Danielewiczowa zaś z beczynnością lub brakiem zajmującego zajęcia. Intuicję związaną z brakiem działania i chęcią robienia czegoś potwierdziła analiza czasownika [ktoś_i] *nudzi się*. Informację o robieniu czegoś i być może o uciążliwej powtarzalności pewnych czynności należy wiązać z dwumiejscową jednostką [ktoś_i] *znudził się* [czymś_j], której analiza będzie stanowić odrębne studium.

Bibliografia

- Bogusławski, A. (1976). O zasadach rejestracji jednostek języka, *Poradnik Językowy* 8, 356–364.
- Bogusławski, A. (1978). O jednostkach werbalno-prefiksalnych języka rosyjskiego i polskiego, *Slavia Orientalis* 3, 379–383.
- Bogusławski, A. (1987). Obiekty leksykograficzne a jednostki języka. W: Z. Saloni (red.), *Studia z polskiej leksykografii współczesnej II* (13–34). Białystok: Dział Wydawnictw Filii UW.
- Bogusławski, A. (1988a). Preliminaria gramatyki operacyjnej, *Polonica XIII*, 163–223.
- Bogusławski, A. (1988b). *Język w słowniku: desiderata semantyczne do wielkiego słownika polszczyzny*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bogusławski, A. (1989). Uwagi o pracy nad frazeologią. W: Z. Saloni (red.), *Studia z polskiej leksykografii współczesnej III* (13–31). Białystok: Dział Wydawnictw Filii UW.
- Bogusławski, A. (1993). Polskie *po-* dystrybutywne i sprawa granic słowotwórstwa, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Prace językoznawcze*, 17–18, 61–68.

- Bogusławski, A. (2001). Pary czy wieloczłony aspektowe, *Prace Filologiczne*, XLVI, 69–77.
- Brodski, J. (2016). Pochwała nudy. W: tegoż, *Pochwała nudy* (87–95). Kraków: Znak.
- Czapliński, P., Śliwiński, P. (red.), (1999). *Nuda w kulturze*. Poznań: Rebis.
- Danielewiczowa, M. (2011). Wieloznaczność – skaza na języku czy na jego opisie? W: M. Bańko, D. Kopcińska (red.), *Różne formy, różne treści* (37–47). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Danielewiczowa, M. (2017). Argumenty i modyfikatory – głos w dyskusji, *Linguistica Copernicana*, 14/2017, 55–70. <https://apcz.umk.pl/czasopisma/index.php/LinCop/article/view/LinCop.2017.004> [data dostępu: 11.11.2020].
- Duraj-Nowosielska, I. (2017). Charakterystyka semantyczna wyrażen *ktoś zamierza coś zrobić/robić i ktoś ma zamiar coś zrobić/robić*, *Prace Filologiczne*, LXX, 193–207.
- Grochowski, M. (1982). *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- Grochowski, M. (1993). *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażen językowych*. Warszawa: Zakład Semiotyki Logicznej Uniwersytetu Warszawskiego.
- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*. (2000). M. Bańko (red.). Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Karolak, S. (1984). Składnia wyrażen predykatywnych. W: Z. Topolińska (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia* (11–211). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Karolak, S. (2002). *Podstawowe struktury składniowe języka polskiego*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Kołąkowski, L. (2009). O nudzie. W: tegoż, *Mini wykłady o maxi sprawach* (94–101). Kraków: Znak.
- Kuryłowicz, J. (1987 [1936]). Derywacja leksykalna a derywacja syntaktyczna (przyczynek do teorii części mowy). W: tegoż, *Studia językoznawcze. Wybór prac opublikowanych w języku polskim* (203–212). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego* [on-line]. www.nkjp.pl.
- Piernikarski, C. (1969). *Typy opozycji aspektowych czasownika polskiego na tle słowiańskim*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Toohey, P. (2012). *Historia nudy* (K. Ciarcńska, tłum.). Warszawa: Bellona.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*. (2003). S. Dubisz (red.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wierzbicka, A. (1971). *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Wierzbicka, A. (1972). *Semantic Primitives*. Frankfurt/M: Athenäum Verlag.
- Wróbel, H. (1999). Czasownik. W: R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Wyd. 3., s. 536–583. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*. (2007–). P. Źmigrodzki (red.). www.wsjp.pl

ABSTRAKT: Celem artykułu jest opis właściwości semantycznych wybranych jednostek języka reprezentowanych przez kształt *nudzić się*, a dokładnie [ktoś_i] *nudzi się* oraz [komuś_j] *nudzi się*, a także związanego z nimi czasownika *wynudzić się*. Autorka rozważa również problem złożoności semantycznej rzeczownika *nuda* (a dokładnie pojęcia ‘nuda’), który we współczesnych opracowaniach leksykograficznych jest uznawany za składnik znaczenia czasownika *nudzić się* (‘odczuwać nudę’). W artykule pojawiają się argumenty przeciwko tej interpretacji.